

Chudzyński, Marian

Z dziejów strajków robotników fabrycznych na terenie ziemi gostynińskiej w okresie rewolucji 1905-1906 roku

Notatki Płockie 6/20, 35-38

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Roku pańskiego 1658, za panowania najjaśniejszego Jana Kazimierza Jagiellona?(sic) podczas wojny szwedzkiej był wikariuszem przy tym kościele kapłan nazwiskiem Walerian Czapski, (szlachcic pochodzący ze wsi Czapsk w ziemi dobrzyńskiej: To nadpisane później innym atramentem), który w tym kościele Strkwinneńskim był schwytany przez Szwedów, gdy przyodziany w święte szaty odprawiał Mszę św., pytany przez nich na różny sposób gdzie są skarby kościelne, wspomniany kapłan odpowiedział im: Wiem gdzie jest skarb, gdzie kielichy, lecz wam nie powiem. W różny przeto sposób torturowali go wrogowie, heretycy lutranie, przy lewej stronie ołtarza św. Anny; najpierw palce mu ucieli (uchwycił się bowiem rękami ławki stojącej blisko ołtarza), wiele uderzeń wrogowie mu zadali, nie wydał jednak sprzętów kościelnych i tak pochowany

w tym kościele spoczął. Ławka została od tyłu zbryzgana krwią kapłana. Obraz Błogosławionej Marii Dziewicy w ołtarzu, który jest w rogu kaplicy blisko ołtarza św. Anny obficie zbryzgany krwią z zabitego księdza, zwykł on być przed tym ołtarzem zawsze się modlić, gdy żył, odmawiając litanie do Matki Bożej. Zeznał to pod przysięgą kantor Jakub Rojek. Obraz ten w ołtarzu, w kaplicy Rościszewskich Jana syna Stanisława ze Strkwinna: dziadkiem jego był Hieronim Rościszewski. Proboszczem był wówczas Tomasz Krajewski, jego zaś wikariuszem był wspomniany zabity Walerian Czapski. Ślady krwi są na ławce dotąd; z tyłu owej ławki, w której niegdyś kantorzy zwykli byli śpiewać, w kościele. Karol Gustaw król Szwedów wtedy wojnę prowadził z Polakami, luteranin z katolikami."

T. Z.

MARIAN CHUDZYŃSKI

Z DZIEJÓW STRAJKÓW ROBOTNIKÓW FABRYCZNYCH NA TERENIE ZIEMI GOSTYŃSKIEJ W OKRESIE REWOLUCJI 1905—1906 ROKU

W styczniu 1905 roku na wieść o krwawych wypadkach w Petersburgu w Królestwie Polskim wybuchła rewolucja. Zastrajkowała Warszawa, włókiennicza Łódź, Częstochowa, Zagłębie Dąbrowskie. Strajk ogarnął również mniejsze ośrodki przemysłowe, jak Żyrardów, Kalisz i Płock. Właśnie pod wpływem strajku klasy robotniczej w Płocku zastrajkowali pod koniec stycznia 1905 r. robotnicy największej fabryki na terenie ziemi gostyńskiej, a mianowicie pracownicy papierni w Soczewce¹⁾.

Fabryka w tym czasie zatrudniała około 800 robotników. Przy samym zbieraniu szmat było zatrudnionych około 200 osób. Papiernia w Soczewce była jedną z największych fabryk papierów w Królestwie Polskim.

1 lutego wybuchł strajk robotników w cukrowniach Model²⁾ i Sanniki³⁾.

W obu zakładach strajk został zorganizowany przez przybyłych z powiatu kutnowskiego robotników cukrowni⁴⁾.

W wyżej wymienionych zakładach przemysłowych dochodziło często do wielkich manifestacji. Zbierano się na specjalne zebrania i wiece, na których śpiewano „Międzynarodówkę” i „Czerwony Sztandar”. Wygłaszano mowy, w których robotnicy domagali się podwyższenia zarobków i zmniejszenia liczby godzin pracy. Wysuwano też żądania o charakterze narodowym. W manifestacji zorganizowanej na placu przed cukrownią w Sannikach brali udział robotnicy z powiatu kutnowskiego z Modela i z Warszawy. Ci ostatni przyjechali

do Sannik, aby zorganizować strajk pracowników sannickiej cukrowni. Po przyjeździe spotkali się ze strajkującymi już robotnikami cukrowni⁵⁾. Strajki robotników w Modelu, w Sannikach i w Soczewce trwały do 11 lutego⁶⁾, a więc prawie całkowicie pokrywały się ze strajkiem powszechnym na pozostałym terenie Królestwa Polskiego. Miały one przeważnie bardzo ostry przebieg i charakter.

Robotnicy domagali się 8-godzinnego dnia pracy, podwyższenia zarobków od 25 do 40%, wynagrodzenia za okres strajku, ubezpieczenia na wypadek śmierci lub kalectwa. Żądano też połowę płacy dla robotników, którzy na skutek choroby opuścili pracę⁷⁾. To ostatnie żądanie wysunęli między innymi robotnicy w Soczewce. W wyniku strajków dzień roboczy przeważnie skrócono o godzinę, właściciele fabryk podwyższali robotnikom płace przeciętnie od 10 do 20%, uznali też delegacje robotnicze, powstałe w czasie trwania strajku powszechnego.

W Sannikach w skład delegacji wchodził trzech robotnicy, znani z wystąpień w okresie strajku, a mianowicie Dalaciński, Kłoszewski i Furman.

Robotnicy cukrowni w Sannikach w wyniku strajku otrzymali też zwiększony deputat węglą i wysłodków z buraków⁸⁾.

Władze carskie przystąpiły z chwilą wybuchu walk rewolucyjnych do szybkiej ich likwidacji. Do miast, osiedli i wsi objętych strajkami ściągnięto oddziały wojskowe, które

miały za zadanie zlikwidować wszelki ruch rewolucyjny.

Również na teren ziemi gostynińskiej przysłano do objętych strajkiem osiedli kilka batalionów wojska. Na wieść o strajku w cukrowni sannickiej władze carskie skierowały tam sztab kapitana Aleksandowa z trzema plutonami żołnierzy, a do Kiernozi, gdzie 7 lutego miał się odbyć jarmark odkomenderowano oddział kawalerii dla „zapobieżenia rozszerzeniu się agitacji rewolucyjnej”⁹⁾.

Poza tym do Soczewki wysłano rotę piechoty do pilnowania porządku¹⁰⁾.

Pod wpływem strajków klasy robotniczej zaczynają wybuchać strajki szkolne¹¹⁾ i robotników rolnych. Największe nasilenie tych ostatnich będzie miało miejsce w kwietniu i maju 1905 roku oraz w ciągu całego 1906 roku¹²⁾.

Strajki robotnicze na terenie Królestwa Polskiego z nową siłą zaczęły wybuchać pod koniec kwietnia i w początkach maja, w związku z międzynarodowym świętem robotniczym 1 maja.

W dniu 1 maja na terenie powiatu gostynińskiego strajkowali robotnicy papierni w Soczewce, przy czym wielu z nich brało udział w imponującej manifestacji pierwszomajowej w Płocku, oraz robotnicy cukrowni w Sannikach¹³⁾.

Interesujące jest, że w dniu 1 maja były też próby zorganizowania strajku przez rzemieślników-chałupników szweskich i krawieckich w Gąbinie¹⁴⁾. Rzemieślnicy chcieli poprzez strajk zmusić hurtowników do podwyższenia wynagrodzenia za wykonaną pracę. Fakt ten wskazuje, że coraz to szersze rzesze wyzyskiwanych i poniewieranych przystępują do strajku, jako środka do polepszenia swego położenia materialnego. A trzeba pamiętać, że chałupnicy stanowili w tym czasie znaczny procent zatrudnionych w drobnej wytwórczości i byli najbardziej wyzyskiwaną częścią proletariatu. Do strajku ogólnego chałupników w Gąbinie ostatecznie nie doszło. Brak zupełnie solidarności wśród chałupników i obawa przed utratą pracy była przyczyną upadku zaczątków ruchu strajkowego wśród rzemieślników miasta Gąbina.

W okresie lata 1905 r. źródła archiwalne i prasa nie donoszą o żadnych strajkach robotników fabrycznych na terenie ziemi gostynińskiej. Jedynie w bardziej uprzemysłowionych powiatach władze notują nieliczne zresztą strajki robotników fabrycznych, jak np. w powiecie kutnowskim, gdzie między innymi strajkowali robotnicy cukrowni „Walentynów” koło Żychlina¹⁵⁾.

W powiecie gostynińskim strajki robotników fabrycznych zaczęły ponownie wybuchać w okresie jesieni 1905 roku, a więc w czasie największego wzniesienia fali rewolucyjnej w Królestwie Polskim. Z chwilą rozpoczęcia

kampanii cukrowniczej zastrajkowali robotnicy cukrowni w Sannikach¹⁶⁾. Strajk robotników cukrowni trwał kilka dni. W październiku strajkowały prawie wszystkie cukrownie na terenie powiatu kutnowskiego, a mianowicie: „Ostrowy”, „Walentynów”, „Dobrzelin”, „Opórów”¹⁷⁾. W Ostrowach strajk trwał od 14 do 29 października¹⁸⁾, a w Dobrzelinie od 26 października do 1 listopada włącznie¹⁹⁾.

Na Manifest, wydany 30 października 1905 roku przez cara Mikołaja II klasa robotnicza Rosji i Królestwa Polskiego odpowiada strajkiem powszechnym, demonstracjami i mitingami. W dniach strajku politycznego klasa robotnicza Królestwa Polskiego żąda amnestii dla więźniów politycznych, autonomii wraz z sejmem w Warszawie.

Walka strajkowa w pierwszych dniach listopadowych przybrała dotąd niespotykane rozmiary i zasięg.

1 listopada zastrajkowała klasa robotnicza Płocka²⁰⁾. Na wieść o tym strajku 2 listopada zastrajkowali robotnicy papierni w Soczewce²¹⁾, którzy w następnym dniu udali się w liczbie 200 osób ze sztandarem narodowym i ze śpiewem polskich pieśni patriotycznych i robotniczych do Płocka, w którym już od 31 października odbywały się różne uroczystości, wiece i demonstracje organizowane przez różne partie polityczne²²⁾.

Robotnicy Soczewki brali udział w wiecach organizowanych przez Płocką SDKPiL i PPS.

Wiece i demonstracje o charakterze antyrządowym odbywały się w tym czasie prawie we wszystkich fabrykach na terenie powiatu gostynińskiego. Podobnie było w całym Królestwie Polskim. Pod wpływem strajków klasy robotniczej na wsi polskiej wybuchały w tym czasie również strajki robotników fabrycznych i wznosiła się walka narodowo-wyzwoleńcza²³⁾.

Władze carskie, aby zapobiec ogólnonarodowemu powstaniu, wydają szereg specjalnych instrukcji na wypadek wybuchu powstania zbrojnego w Królestwie Polskim.

10 listopada władze carskie wprowadzają w Królestwie Polskim stan wojenny. W wielu miastach, osiedlach i wsiach doszło do starć między wojskiem i demonstrantami. Byli zabici i ranni.

Również na terenie ziemi gostynińskiej doszło do starcia pomiędzy wojskiem a manifestantami.

W dniu 25 grudnia 1905 r. 10 rota 192 pułku wawerskiego, stacjonująca w Gąbinie rozpendziła przy pomocy strzałów karabinowych manifestantów podążających od strony Łącka do Gąbina. W wyniku oddanych strzałów jedna osoba została zabita, a trzy inne ranne⁴²⁾. W początkach stycznia 1906 roku zostały zorganizowane przez warszawską organizację podmiejską SDKPiL koła SDKPiL w kilku miejscowościach na terenie powiatu gostynińskiego. Koła SDKPiL powstały w Gąbinie, Sannikach,

Gostyninie oraz w Zaborowie Starym, Solcu, Szatkach i Szczalkach²⁵).

Koła SDKPiL na terenie ziemi gostynińskiej były słabe organizacyjnie i ich działalność ograniczała się przeważnie do kolportowania ulotek wydawanych przez Zarząd Główny SDKPiL.

Jedynie organizacja SDKPiL w Gostyninie prowadziła nieco żywszą działalność agitacyjną na terenie niektórych folwarków i wsi, a także wśród wojska carskiego stacjonującego w Gostyninie²⁶). W zebraniach i wiecach organizowanych przez wspomnianą partię w Gostyninie brali udział żołnierze rosyjscy, którzy, jak pisał „Czerwony Sztandar”, gwałtownie upominali się o bibułę²⁷). Agitacja prowadzona w wojsku carskim miała przekonać żołnierzy o słuszności rewolucji, zarówno w cesarstwie Rosyjskim, jak i w Królestwie Polskim.

Na czele organizacji gostynińskiej stał naczelnik ze Szczawina Kościelnego, Zygmunt Sobociński.

Duże też wpływy na masy robotnicze i chłopskie na terenie ziemi gostynińskiej miała Polska Partia Socjalistyczna, zapewne ze względu na bliskość Płocka, gdzie PPS stanowiła silną partię polityczną i zawiązywała w pobliskich okolicach koła, które podlegały następnie płockiemu Komitetowi PPS.

Na terenie powiatu gostynińskiego silne organizacje PPS istniały w Soczewce, Gostyninie, Gąbinie i w Sannikach²⁸).

Dziełem PPS w Soczewce był wielki strajk robotników tamtejszej papierni. Wybuchł on w nocy z 9 na 10 marca 1906 r.²⁹).

Robotnicy zażądali od administracji fabryki podwyżki płacy dziennej. Strajk trwał do 10 marca i został zakończony na skutek podwyższenia wynagrodzenia dla najmniej zarabiających robotników³⁰).

W dniu 1 maja 1906 r. PPS w Soczewce zorganizowała olbrzymi wiec, na który przybyło przeszło 700 osób, w tym oprócz robotników fabrycznych brali udział chłopcy z okolicznych wiosek³¹). Po zakończeniu wznoszono okrzyki na cześć PPS i Rewolucji, po czym przez osadę fabryczną przeszedł pochód z „czerwonymi sztandarami, z pieśniami rewolucyjnymi na ustach”³²). Jak podaje „Robotnik” wiec i demonstracje trwały od 7 do 10 wieczorem³³).

Na wieść o strajku w Soczewce przyjechali z Gostynina strażnicy ziemscy w celu wykrycia organizatorów strajku. Po trzech dniach zostali aresztowani: Konstanty Brzozowski, Albin Kodelski, Ludwik Borowski i Władysław Falkowski³⁴). Aresztowani, nie przyznali się do winy i po dwóch tygodniach pobytu w areszcie zostali uwolnieni³⁵).

W okresie lata 1906 członkowie PPS z Płocka, Gostynina, Kutna zajmowali się akcją agitacyjną wśród służby folwarcznej. Wynikiem tej agitacji była większość strajków rolnych

mających miejsce w okresie wiosny i lata 1906 r. na terenie powiatu gostynińskiego. W okresie lata 1906 r. na terenie Królestwa Polskiego tzw. Wydział Bojowy PPS prowadził akcję napadów na strażników i innych znienawidzonych urzędników carskich.

Podobną akcję prowadziła PPS na terenie powiatu gostynińskiego.

19 czerwca zabito na rynku w Gąbinie starszego strażnika ziemskiego Burego³⁶), na którego już w październiku 1905 roku dokonano nieudanego zamachu³⁷).

Zabójstwa tego dokonano w dzień targowy. Na rynku było pełno zgromadzonych ludzi i efekt był oczywiście bardzo duży. Najwięcej strażników ziemskich zginęło w dniu 15 sierpnia. PPS w różnych powiatach dokonała w tym dniu wielu zamachów na policję, przy czym w wielu miejscowościach doszło do rozbrajania żołnierzy rosyjskich.

W tym dniu po wyjściu z Gąbina patrolu wojskowego zostali zabici młodzi strażnicy ziemscy Gładow i Czebatnik³⁸). Tego samego dnia został zabity również strażnik ziemski pod Kiernozią i Grabarek w Sannikach³⁹).

15 sierpnia dokonano zabójstwa strażników ziemskich w Warszawie, Łodzi, Włocławku, Płocku, Kutnie, Łowiczu i w kilku innych miejscowościach⁴⁰).

W listopadzie 1906 r. doszło do rozłamu w PPS-ie. Na terenie powiatu gostynińskiego silne organizacje partyjne PPS Lewicy istniały w Sannikach⁴¹) i w Soczewce⁴²).

Dziełem PPS Lewicy w Soczewce było ostatnie wystąpienie robotników papierni w okresie rewolucji 1905—1907 r., a mianowicie w dniu 1 maja 1907 r. W dniu tym robotnicy Soczewki ogłosili strajk, a następnie jak w latach ubiegłych zorganizowali wiec i demonstracje⁴⁴).

„Robotnik” podkreśla, że święto 1-szomajowe w Soczewce stało się już tradycją. Pomimo gwałtu, sądów polowych i ekspedycji karnych szalejących w całym Kólestwie Polskim, robotnicy Soczewki nie zrezygnowali z uczczenia święta robotniczego. Strajkowali obok robotników Warszawy, Łodzi, Zagłębia Węglowego i Płocka.

Duże wpływy w powiecie gostynińskim na robotników i chłopów miała PPS-Frakcja Rewolucyjna, zwłaszcza w okolicach Sannik. „Robotnik” (PPS-Frakcja Rewolucyjnej) z dnia 30 kwietnia 1907 r. podaje, że do PPS na terenie powiatu gostynińskiego należy 200 członków, z tego Koło w Sannikach liczyło 24 członków, a koło w Soczewce 40 członków, tj. płacących podatek partyjny i czytających bibułę⁴⁵).

PPS-Frakcja Rewolucyjna w dniu 11 kwietnia 1907 r. zorganizowała w Sannikach wiec robotników miejscowych i przychodnich oraz służby folwarcznej. W wiecu brało udział około 400 osób⁴⁸). Na wiecu omawiana była sprawa jedności partii po listopadowym rozbiu PPS na Lewicę i Frakcję.

Obok działalności na terenie robotniczym PPS-Frakcja Rewolucyjna prowadziła ożywioną działalność zwłaszcza wśród chłopstwa bezrolnego i małorolnego na terenie ziemi gostynińskiej.

Tenże sam „Robotnik” podaje z dnia 27 lutego, że na terenie powiatu gostynińskiego istniało już 10 kółek, do których należeli wyłącznie włościanie. Każde kółko liczyło od 5 do 10 członków, przy czym liczbę członków PPS wśród chłopów „Robotnik” ocenia na 60 twarzyszy⁴⁷⁾, „którzy już przeszło 8 miesięcy czytają bibulę PPS, a od 2-ch miesięcy zorganizowani są w Kółku”⁴⁸⁾.

Pod wpływem działalności agitacyjnej PPS-u poważnie zmalały wpływy Narodowej Demokracji na chłopstwo ziemi gostynińskiej.

Pomimo upadku rewolucji 1905—1907 roku Wydział Bojowy PPS-Frakcji Rewolucyjnej prowadził w dalszym ciągu działalność bojówkarską na terenie ziemi gostynińskiej. W latach 1907—1911 bojówkarze zabili kilku stażników ziemskich między innymi w Dunino-

wie⁴⁹⁾ i w Kiernozi⁵⁰⁾ oraz dokonali napadów na sklepy monopolowe i urzędy gminne.

Fundusze uzyskane z akcji bojowej były przeznaczone na dalszą działalność agitacyjną (zakup papieru, drukowanie ulotek) oraz na uzbrojenia bojowców. Szersza działalność PPS na terenie ziemi gostynińskiej była utrudniona ze względu na wzmożone szpiegostwo policji carskiej.

Obok SDKPiL i PPS działała jeszcze w czasie rewolucji w 1905—1907 r. na terenie ziemi gostynińskiej żydowska organizacja „Bund”. Organizacja „Bund” działała w Gostyninie i w Gąbinie, w miastach o większych skupiskach żydowskich. Do „Bundu” we wspomnianych miejscowościach należała głównie młodzież żydowska. Z braku źródeł trudno jest powiedzieć coś konkretnego o działalności organizacji żydowskich na terenie ziemi gostynińskiej. Jedno tylko można stwierdzić, że ludność żydowska w swej podstawowej masie popierała wszelkie formy walki ludu polskiego o społeczne i narodowe wyzwolenie.

P R Z Y P I S Y

Objaśnienia skrótów:

AGAD — Archiwum Główne Akt Dawnych (Warszawa)

KGGW — Kancelaria Generala Gubernatora Warszawskiego

I — Z 103727, K (karta) 18 — nr sygnatury akt.

1) AGAD, KGGW I-z 103727, k31.

2) AGAD, KGGW I-z 103727, K 18

3) AGAD, KGGW I-z 103727, K. 27

4) Tamże.

5) Tamże.

6) AGAD, KGGW I-2 103727 k. 101

7) AGAD, KGGW I-2 103727 k. 21,30

8) AGAD, KGGW I-2 103727 K,31

9) AGAD, KGGW I-2 103727 k,36

10) Tamże.

11) 15 lutego wybuchł strajk dzieci szkolnych w Sannikach. Patrz: Marian Chudzyński „Walka o wprowadzenie języka polskiego do szkoły w roku 1905 w ziemi gostynińskiej” Notatki Płockie, Nr 2/16 (kwiecień—czerwiec) 1960 r., str. 3.

12) O strajkach robotników rolnych w powiecie gostynińskim będzie mowa w jednym z następnych artykułów.

13) AGAD, KGGW I-2 103729, k. 49 oraz Konstanty Brzozowski „Narodziny ruchu rewolucyjnego w Soczewce”. Praca zbiorowa. „Z walk KPP w Płocku”. S. 99.

14) Tamże.

15) AGAD, KGGW I-2 103730, k192.

16) AGAD, KGGW I-2 103731, k 339 — 340.

17) AGAD, KGGW I-2 103731, K.56,92,113.

18) Gazeta Cukrownicza, nr 6 z dnia 11.XI.1905.

19) Tamże.

20) Echa Płockie, z dnia 4 listopada 1905 r.

21) AGAD, KGGW I-2 103731, K.223 oraz Konstanty Brzozowski, jw. S. 100.

22) Echa Płockie, z dnia 4 listopada 1905 r.

23) Patrz: Marian Chudzyński „Walka o wprowadzenie języka polskiego do szkoły w roku 1905 w ziemi gostynińskiej”. Notatki Płockie, nr 2/16 (kwiecień—czerwiec) z 1960 r. s. 3—4.

24) AGAD, KGGW I-2 103732. K.338—339.

25) Mościcki H., Radlak B., Walki chłopskie w Królestwie Polskim w rewolucji 1905—1907. Wybór materiałów i dokumentów. W-wa 1956 r. s. 124.

26) Czerwony Sztandar, nr 100 z 24 sierpnia 1906 r.

27) Tamże.

28) Robotnik, nr 94 z 14 maja 1906 r.

29) Mazur, nr 3 z dnia 22 marca 1906 r.

30) Tamże.

31) Robotnik, nr 92 z dnia 7 maja 1906 r.

32) Tamże.

33) Tamże.

34) Konstanty Brzozowski „Narodziny ruchu rewolucyjnego w Soczewce. Praca zbiorowa. „Z walk KPP w Płocku”, s. 100.

35) Tamże.

36) Kurier Warszawski, nr 169 z dnia 21 czerwca 1906 r.

37) AGAD, KGGW I-2 103731, K. 127.

38) Kurier Warszawski, nr 226 z dnia 17 sierpnia 1906 r.

39) Wiadomości uzyskane od p. Józefa Chudzyńskiego.

40) Robotnik, nr 171 z 22 sierpnia 1906 r.

41) Robotnik, nr 216 z 30 kwietnia 1907 r.

42) Konstanty Brzozowski, jw. s. 100.

43) Tamże.

44) Robotnik, nr 2 z czerwca 1907 r.

45) Robotnik (Organ PPS-Frakcji Rewolucyjnej), nr 216 z 30 kwietnia 1907 r.

48) Tamże.

49) Kazimierz Pielat „Z pamiętnika bojowca”, W-wa 1938 r., s. 9.

50) Tamże, s. 53. Kiernozia w tym czasie wchodziła w skład powiatu gostynińskiego.

51) Tamże, s. 27, 38, 39.